

Struga Toruńska (Bacha, Baszka)

Przez Toruń przepływają trzy rzeki. „Królowa Polskich Rzek”- Wisła, która dostojnie przepływa przez Stare Miasto i z którą głównie kojarzone jest to miasto. Drwęca, związana nieodłącznie z historią miasta, która w średniowieczu stanowiła rodzaj naturalnej granicy pomiędzy Polską, a Państwem Krzyżackim.

Jest jednak jeszcze trzecia, często zapomniana rzeka, której historia i znaczenie, nie powinny umknąć uwadze toruńczyków, jak również zwiedzających – Struga Toruńska, znana również pod nazwami Bacha i Baszka. Większość, nawet rodowitych mieszkańców, kojarzy Strugę niestety jedynie z jej końcowym odcinkiem, który będąc dziełem Krzyżaków, płynie przez samo serce Torunia, czyli Stare Miasto.

Historia powstania Baszki, niegdyś nazywanej Postolsk (w języku niemieckim Bostoltz), Postolec i Mokra, sięga roku 1262, kiedy to mieszczaństwo toruńskie odstąpiło Zakonowi część strumienia Postolsk, co mogło się wiązać z rozprzestrzenieniem terenów zamkowych w stronę dzisiejszej ulicy Podmurnej. Zakon Krzyżacki, dysponując niesamowitym nakładem sił, wybudował sztuczny kanał, którym została doprowadzona do Torunia Struga Wieldządzka. Struga ta bierze początek z jeziora Wieldządz, koło Wąbrzeźna i do wieku XIII uchodziła wyłącznie do Drwęcy. Państwo Zakonne potrzebowało potoku, który by napędzał miejskie młyny, zasilał w wodę browary i napełniał zamkową fosę. Pod Grębocinem potok płynący z Wieldządza rozdzielony został na Strugę Lubicką, inaczej zwaną Wilczą Strugą (uchodzącą swym pierwotnym korytem przez Bielawy, dalej pod Lubiczem, aż do Drwęcy) i Strugę Toruńską, uchodzącą do Wisły dwoma nitkami. W granicach Torunia Struga wpada do stawu zwanego „Kaszownikiem”, a dalej płynie krytymi kanałami pod miastem. Jej długość wynosi 51,5 km, a jej wody zasilają jeziora Płużnickie i Mlewieckie.

Początkowo struga płynęła otwartym korytem wykonanym z drewna, na niektórych odcinkach przykrytym balami, umożliwiającymi przejazd. Jednakże taki stan był bardzo uciążliwy, ponieważ otwarte koryto powodowało podmywanie i zapadanie się bruku, a co za tym idzie konieczność ciągłych napraw. Drewniane koryta, również nie należały do szczególnie trwałych. Najistotniejszy jednak problem stanowiły nieczystości odprowadzane przez Strugę z miasta aż do połowy XIX wieku. Hamowały one regularny odpływ wody, a często zalegając zatrzymywały powietrze. W roku 1864 po raz pierwszy podjęto rozmowy na temat skanalizowania Strugi Toruńskiej. Dopiero jednak w latach 1880-1881 wprowadzono w życie projekt, polegający na likwidacji starego układu fos i przykryciu kanału strugi nowoprowadzonymi ulicami

Toruńska struga

Wpisany przez Joanna Wiśniewska
Wtorek, 28 Lipiec 2009 10:36 -

Strumykową i Przedzamcze, które można oglądać w takim kształcie do dnia dzisiejszego.

W tym czasie rozebrano również most łączący Stare i Nowe Miasto, które zaczęły funkcjonować jako integralna całość.

Do czasu II Wojny Światowej funkcjonował jeszcze Zamkowy Duży młyn napędzany Strugą Toruńską, a do 1965 młyn Zamkowy Mały. Obecnie w odrestaurowanych murach młyna znajduje się hotel czterogwiazdkowy o nazwie „1231”, który okala Struga Toruńska, tworząc malownicze kaskady wodne.

Struga Toruńska ma obecnie na całej długości naprawione i uszczelnione koryto. W 2007 roku nastąpiło również odsłonięcie fragmentu koryta Bachy przy ul. Przedzamcze. Bachę można również zobaczyć w specjalnie przygotowanym w tym celu „oknie” w podłodze jednego z lokali gastronomicznych na ulicy „Most Pauliński”, o nazwie „Pierogarnia”.